

Gdzie na wycieczkę górską? Z Kunczyc pod Ondřejnikiem przez Skałkę, Ondřejnik do Frydlantu

Data publikacji: 30.07.2022 11:10

Tym razem trasa niedługa, zaledwie 10-kilomerowa, jednak nieco oddalona od Cieszyna. Jest to propozycja dla tych, którzy chcieliby poznać nieco dalsze pasma górskie, jednak w ramach jednodniowej wycieczki. Tą jednak trzeba zaplanować bez samochodu, pociągami, gdyż koniec trasy znajduje się w zupełnie innym miejscu, aniżeli jej początek.

Do Kunczyc pod Ondřejnikiem (Kunčice pod Ondřejníkem) dojechać można pociągiem z przesiadką we Frydku-Mistku. Pociągi z Czeskiego Cieszyna do Frydku-Mistku odjeżdżają 40 bądź 15 minut po każdej pełnej godzinie, w zależności od dnia tygodnia i pory dnia, trzeba więc sprawdzić sobie w [rozkładzie jazdy](#). Pociąg z Czeskiego Cieszyna do Frydka-Mistka jedzie 40 minut. Tam przesiadamy się do pociągu jadącego do Kunczyc pod Ondřejnikiem (Kunčice pod Ondřejníkem). W weekendy jeżdżą pociągi bezpośrednie, w tygodniu – z przesiadką we Frydlancie nad Ostrawicą. Cała podróż zajmuje, w zależności od połączenia, nieco ponad godzinę.

Na szlak wyruszamy z dworca kolejowego w Kunczycach pod Ondřejnikiem. Z peronu wychodzimy przejściem podziemnym. Naprzeciw dworca zobaczymy turystyczny drogowskaz. Informuje nas m.in. o tym, że niebieskim szlakiem do Frydlantu nad Ostrawicą (Frýdlant nad Ostravicí) jest 10 km. Przez całą naszą wycieczkę będziemy trzymać się tego właśnie szlaku. Droga zajmie nam niecałe 3,5 godziny samego marszu.

Pierwszym obiektem, jaki ukaże się naszym oczom po opuszczeniu dworca, jest browar „Ogar”. Mijaliśmy go już podczas wycieczki [Gdzie na wycieczkę górską? Z Frensztatu pod Radhoszczem na Pustewny, z zejściem do Kunczyc pod Ondřejnikiem](#). O ile jednak wówczas w Kunczycach pod Ondřejnikiem kończyliśmy naszą wycieczkę, to teraz tutaj ją zaczynamy. Najprawdopodobniej więc jest dość wczesna godzina poranna i lokal jest zamknięty (otwarte jest od 11:00 do 22:00).

Przy skrzyżowaniu skręcamy, za znakami niebieskiego szlaku turystycznego, w lewo, a po niecałych 400 metrach – w prawo. Tu zaczyna się wspinaczka pod górę. Pierwszy kilometr asfaltową drogą pomiędzy domami, a dalej już kamienistym szlakiem, lasem. Prawie do samego szczytu Skałka, czyli 1,5 km, idzie się lasem, w cieniu.

Na szczycie niespodzianka – samoobsługowy „Medvědí Bar”. Za puszkę piwa zapłacimy 45 koron. Problemem może okazać się metoda płatności – trzeba posłużyć się aplikacją bankową, która pobierze opłatę po zczytaniu qr kodu. Ja osobiście tak zaawansowaną techniką bankowości internetowej nie operuję, na piwo poczekałam sobie więc aż do schroniska na Ondřejniku. Za to było tam zimne i lane (niestety do plastikowych jednorazowych kubków, a tym razem własnego kufła nie zabrałam).

Nim jednak zdobędziemy szczyt Skałka możemy całkiem za darmo nabrać chłodnej, źródlanej wody. Po czym nieco wyżej usiąść na ławce, by podziwiać widok. W dolinie widać zabudowania Rožnowa pod Radogoszczem (Rožnov pod Radhoštěm). Nad miastem wznosi się masyw Wielkiego Jawornika.

Wracając do szczytu Skałka. Jest on najwyższym szczytem masywu Ondřejnika. Ma 964 m.n.p.m. Na 35,44 ha w okolicy szczytu ustanowiono rezerwat przyrody. Osiągające wiek dwustu lat drzewa – świerki, klony, jesiony i jodły wyglądają jak las pierwotny. Żyją w nim rzadkie gatunki ptaków, a także bardzo rzadki gatunek motyla, dla którego Skałka jest jednym z niewielu miejsc występowania. Granica rezerwatu przebiega szczytem, a tuż za nią, jeszcze na szczycie, jest krąg ogniskowy, ławki i wspomniany „Niedźwiedzi bar”. Po drugiej zaś stronie szczytu kolejne miejsce ogniskowe z ławami. Rozpościera się stąd panorama na masyw Łysej Góry.

Ze Skałki nadal kierując się znakami niebieskiego szlaku turystycznego idziemy grzbietem Ondřejnika. Szlak nie

przebiega przez sam znajdujący się na wysokości 890 m.n.p.m szczyt Ondrzejnika. Szlak grzbietowy nie prowadzi już w cieniu. Zamiast cienia oferuje za to piękne widoki. Po drodze miniemy także dwie zadaszone wiaty turystyczne. Oznaczone na mapie jako źródła znajdujące się pomiędzy Ondrzejnikiem – Siodło a schroniskiem turystycznym Ondrzejnik w praktyce są wykapami, wody się stąd raczej nie napijemy. Natomiast za 300 metrów znajdziemy się już przy położonym na wysokości 707 m.n.p.m. schronisku turystycznym Ondrzejnik.

Dawne schronisko jest nieczynne. Obok natomiast wzniesiono nowy obiekt. Bufet oferuje dania typu fast food i nie tylko, napoje, w tym lane piwo z browaru „Beskydy”. Przy schronisku zaś ustawiono drobną infrastrukturę placu zabaw. Gdy więc na wycieczkę wybierzemy się z dziećmi, postój przy schronisku nie powinien ich znudzić.

Z polanki przy schronisku roztacza się wspaniała panorama. Można usiąść na ustawionych tam w sezonie letnim leżakach i delektować się widokiem. Na polance w 1933 roku wybudowano kaplicę św. Antoniego.

Spod schroniska Ondrzejnik niebieski szlak turystyczny sprowadzi nas do Frydlantu nad Ostrawicą (Frýdlant nad Ostravicí). Wpierw pójdziemy leśną, kamienistą, dość stromą ścieżką, później drogą utwardzoną betonowymi podkładami kolejowymi, aż wreszcie asfaltem. Droga od schroniska na stację kolejową we Frydlancie nad Ostrawicą to 3,4 km, których przejście zajmie nam niecałą godzinę. Pociągi z Frydlantu nad Ostrawicą do Frydka-Mistka odjeżdżają 45 minut po pełnej godzinie.

Całość trasy to [10 km, których przejście zajmie nam około 3,5 godziny](#) samego marszu.

(indi)